

JAROSŁAW HEYDRYCH

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Amerykański system wyborczy – czy w Polsce również się sprawdzi?

Niniejszy artykuł poświęcony jest niezwykle interesującemu tematowi, związanemu z przyszłością polskiego systemu wyborczego. Upadek systemu komunistycznego, a właściwie zorganizowane 4 i 18 czerwca 1989 roku wybory do Sejmu X Kadencji, zwanego Sejmem Kontraktowym, rozpoczęły trwające do dziś dyskusje, nie tylko polityków, ale również środowiska naukowego na temat systemu wyborczego, jaki powinien funkcjonować w Polsce. Rozwiązania przyjęte w Ustawie Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 roku, nazywanej Małą Konstytucją, wprowadzały wybory proporcjonalne w przypadku wyborów do Sejmu oraz system większościowy w przypadku wyborów do Senatu RP¹. Podobne zapisy zostały również zastosowane w uchwalonej pięć lat później Konstytucji Rzeczypospolitej Polski z dnia 2 kwietnia 1997 roku (art. 96 i 97).

Teoretycznie można pokusić się o stwierdzenie, że istnieją merytoryczne przesłanki, aby amerykański system wyborczy wprowadzić w Polsce. Niniejszy artykuł jest propozycją rozważenia możliwości wprowadzenia w naszym kraju, nie tylko systemu wyborów większościowych, ale również i systemu dwupartyjnego podobnego do tego, jaki funkcjonuje w Stanach Zjednoczonych.

Założenie pierwszej kolonii na terenie Nowego Świata w Jamestown w 1607 roku, oraz późniejsze przybycie „Pielgrzymów”, lądujących na pokładzie HMS Mayflower w 1620 roku dało początek jednej z najstarszych demokracji nowożytnych na świecie. Podobnie jak ma to miejsce dziś w Polsce, także i w Stanach Zjednoczonych, przez lata trwała ożywiona dyskusja jaki system wyborczy należy wprowadzić. Debatę na temat interesującego nas zagadnienia prowadzili między innymi Benjamin Franklin, Joseph Galloway czy John Dickinson. Owocem tych „dysput”, toczących się bardzo często na stronach różnego rodzaju gazet², były rozwiązania przyjęte w Artykułach Konfederacji z 1777 roku. Ta pierwsza na świecie konstytucja, idąc w duchu konsensusu i porozumienia ponad podziałami, a warto tu nadmienić, że USA³ znajdowały się wtedy w środku wojny o niepodległość, zgodziły się na wybór swoich przedstawicieli według prawa obowiązującego w każdym stanie. W związku z prostotą i czytelnością zasad wyborczych systemu większościowego, to właśnie on był najbardziej rozpowszechnionym

¹ Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 roku *o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym*, Dz. U. 1992, Nr 84, poz. 426, art. 3.

² Np. w *The Journals of the Continental Congress 1774–1779*, vol. 4.

³ Art. I, *The Articles of Confederation and Perpetual Union*.

system wyborczym do władz stanowych. Wyjątek, choć bardzo rzadki stanowiły wybory do władz lokalnych, gdzie do organu kolegialnego wyboru dokonywano w ten sposób, że jego członkami stawało się kilka osób, które uzyskały największą liczbę głosów. Wobec nieskuteczności i niejasności, jakie wynikły ze zastosowania przepisów Artykułów Konfederacji oraz wobec widma rozpadu Unii, Kongres Kontynentalny podjął decyzję o rozpoczęciu prac związanych z przygotowaniem i uchwaleniem kolejnej Konstytucji.

Jej efektem jest uchwalona w 1789 roku Konstytucja USA, która z pewnymi poprawkami funkcjonuje do dziś. Pomimo, że nie znajdziemy w niej zapisów dotyczących metody, jaką powinny stosować stany celem wyboru swoich przedstawicieli do Kongresu, to uznano, iż „stara metoda”, zastosowana w Artykułach Konfederacji jest na tyle skuteczna, że nie wymaga zmiany.

Prezentowany artykuł jest próbą wykazania mocnych i słabych stron systemu większościowego, jaki funkcjonuje w USA oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy jest szansa, aby w Polskich realiach taki system sprawnie funkcjonował.

Próba porównania dwóch różnych, funkcjonujących systemów wyborczych jest merytorycznie niezwykle trudna. Trudność tę potęguje fakt, że obydwa państwa funkcjonują w ramach zupełnie innych systemów prawnych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych, powstały w różnych okresach historycznych, a ewoluując „zdobyły” różne doświadczenia. Nie chcąc się zagłębiać w historię obu krajów, należy mieć na uwadze, że propozycje zaprezentowane poniżej odnoszą się do założeń modelowych, a doświadczenia, jakie wystąpiły w jednym kraju, nie muszą się powtórzyć w drugim, jednak warto na nie zwrócić uwagę i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Szczegółowe zapisy dotyczące procedury oraz metody jaka jest stosowana w przypadku wyborów do polskiej władzy ustawodawczej odnaleźć można w ordynacji wyborczej. Zastanawiające i do pewnego stopnia zadziwiające jest to, że od momentu rozpoczęcia prac Okrągłego Stołu (6 lutego 1989 roku) do dnia dzisiejszego, Sejm aż dwunastokrotnie zmieniał tę Ustawę⁴. Fakt ten nasuwa pytanie, czym w takim razie jest ordynacja wyborcza⁵ w Polsce, a raczej czym i jaki jest system wyborczy obecnie funkcjonujący w Kraju nad Wisłą. Tak duża zmienność, tych jakże fundamentalnych przepisów świadczy o dwóch rzeczach. Po pierwsze, że system wyborczy, a co za tym idzie system partyjny jest niestabilny⁶. Po drugie, że prawo jako takie, a ordynacja wyborcza

⁴ W liczbę tę wliczone jest zarówno uchwalenie nowej Ordynacji Wyborczej lub jej zmiana. Chodzi tu o Ustawy uchwalone w dniach: 7.04.1989 (Dz. U. 1989, Nr 19, poz. 102), 7.04.1989 (Dz. U. 1989, Nr 19, poz. 103), 12.06.1989 (Dz. U. 1989, Nr 36, poz. 198), 10.05.1991 (Dz. U. 1991, Nr 58, poz. 246), 28.06.1991 (Dz. U. 1991, Nr 59, poz. 252), 28.05.1993 (Dz. U. 1993, Nr 45, poz. 205), 10.03.1994 (Dz. U. 1994, Nr 43, poz. 164), 22.09.1995 (Dz. U. 1995, Nr 132, poz. 640), 6.03.1997 (Dz. U. 1997, Nr 47, poz. 297), 12.04.2001 (Dz. U. 2001, Nr 46, poz. 499), 8.06.2001 (Dz. U. 2001, Nr 74, poz. 786), 30.06.2005 (Dz. U. 2005, Nr 140, poz. 1173).

⁵ Chodzi o ordynację wyborczą jako stanowione prawo, a nie konkretną ustawę.

⁶ Uznać można, że istnieje związek między systemem partyjnym funkcjonującym w danym kraju a ordynacją wyborczą. Odpowiednia zmiana przepisów tej ustawy może doprowadzić do zaistnienia określonej sytuacji np.: wprowadzenia systemu dwupartyjnego, czy wielopartyjnego. Dla przykładu podać tu można pomysł Platformy Obywatelskiej – wprowadzenie okręgów jednomandatowych, które *de facto* doprowadzą do wprowadzenia systemu z dwoma partiami dominującymi.

w szczególności, jest narzędziem politycznej gry, realizuje konkretne zapotrzebowanie partii aktualnie będącej u steru władzy⁷.

Próbując odpowiedzieć na pytanie dotyczące ewolucji systemu wyborczego w Polsce należy uświadomić sobie komu i czemu ma on służyć? Odpowiedź jest prosta i najsuwa się sama – ma służyć wyłonieniu osób do najważniejszych organów w państwie. I w tym miejscu pojawia się pierwsza niejasność. Czy system ma służyć obywatelowi, łącząc go ze swoim „wybrańcem”, czyniąc go współodpowiedzialnym za losy kraju, wzmacniając ideę demokracji w społeczeństwie, czy ma służyć partykularnym interesom partii, które twierdzą, że poznały cudowny lek na całe zło świata. Pozytywna odpowiedź na pierwszą część postawionego powyżej pytania – automatycznie przenosi nas na grunt meritum tego artykułu, czyli systemu wyborczego.

Jeżeli jednak udzielimy pozytywnej odpowiedzi w odniesieniu do drugiej części postawionej tezy, to pojawia się kolejny dylemat, a mianowicie system partyjny. System partyjny – ale jaki? Pluralistyczny czy ograniczony? Z jedną, z dwoma partiami dominującymi, czy system wielopartyjny. A może system blokowy. Na te pytania nie jest łatwo odpowiedzieć. Związane one są z politycznymi uwarunkowaniami kraju, a także od historycznych inklinacji oraz prawdopodobieństwa konsensusu.

Rozważyć zatem można kilka teoretycznych scenariuszy. Hipotetycznie założyć można, że wobec historycznych zaszczości ostatnich 65 lat, w Polsce system partyjny oparty o jedną partię dominującą jest z góry skazany na porażkę (chodzi głównie o doświadczenia związane z okresem PRL i funkcjonowaniem PZPR).

Dalej, system dwupartyjny. Na dzień dzisiejszy nie może on funkcjonować. Jest to przede wszystkim podyktowane pewnego rodzaju niespełnieniem „okresu dojrzewania”⁸. Pod wyrażeniem tym rozumieć należy okres od czasu upadku demokracji szlacheckiej, związanej z rozbiorem Polski w okresie 1772–1795, a ciągnące się aż do 1989 roku, z krótkim okresem wolności i samodzielności w latach 1918–1939. W okresie tym, wykształcały się na świecie pierwsze partie, początkowo o charakterze elitarnym, następnie masowym. Doświadczenia zdobyte w tym czasie pozwoliły stworzyć ustabilizowane systemy partyjne funkcjonujące w ramach systemu demokratycznego. Reasumując stwierdzić jednoznacznie należy, że w chwili obecnej próby wprowadzenia systemu dwupartyjnego⁹ w Polsce są nie tylko bezcelowe, ale z racji społeczno-politycznych niemożliwe.

Kolejny system, na jaki warto zwrócić uwagę, to system wielopartyjny. Powszechnie występuje on w wielu krajach Europy Środkowo-Wschodniej, także i w Polsce.

⁷ W wyborach parlamentarnych z 1989 roku w Sejmie większość posiadała PZPR. W maju i czerwcu 1991 roku wprowadzono nowelizację ordynacji wyborczej (zastosowanie metod Hare-Niemeyer'a dla list okręgowych i metodę Saint-Lague w przypadku list ogólnokrajowych). W wyborach z 1993 roku zastosowano metodę d'Hondta (zmiany w maju 1993). W 2001 roku zastosowano metodę Saint-Lague zmodyfikowaną (zmiany w kwietniu i czerwcu 2001). W czerwcu 2005 r. przywrócono metodę d'Hondta. Przedstawione powyżej zmiany tej ustawy, w powiązaniu z terminami wyborów parlamentarnych, świadczą o tym, że Ustawa Ordynacja Wyborcza jest narzędziem gry politycznej.

⁸ Okres dojrzewania – wyrażenie własne.

⁹ Chodzi o wprowadzenie odpowiednich zmian przez ustawodawcę w ordynacji wyborczej np. wprowadzenie wyższego progu wyborczego, jednomandatowych okręgów wyborczych, czy poprzez zniesienie dofinansowania partii politycznych z budżetu państwa.

System ten wprowadzony po 1989 roku, wydawał się jedynym słusznym i co więcej racjonalnym systemem, jaki powinien funkcjonować. Niestety, doświadczenia ostatnich dwóch dekad niezbitnie dowodzą, że to „kukułcze jajo pluralizmu politycznego” podzucone nam przez naszych ojców zaczyna niszczyć system polityczny, w którym funkcjonuje. Zastanowić się zatem należy nad możliwymi rozwiązaniami, jakie można zastosować, by początkowo ograniczyć, a docelowo całkowicie wyeliminować to zjawisko. Rozwiązanie wydaje się proste – metoda powszechnie występująca na zachodzie, a mianowicie pluralizm ograniczony¹⁰. Na czym miała by ta metoda polegać? Na możliwie dużym zastrzeżeniu przepisów ordynacji wyborczej, na przykład w zakresie podniesienia progu wyborczego, ograniczenia lub zniesienia dotacji podmiotowej dla partii¹¹ znajdujących się w parlamencie oraz całkowite zniesienie subwencji z budżetu państwa¹². Efektem tego będzie naturalna selekcja partii, mających szansę dostania się do parlamentu, nie ograniczając jednocześnie możliwości powstania i funkcjonowania partii o charakterze ogólnokrajowym czy lokalnym. W ten sposób, z dużą dozą prawdopodobieństwa, zaistnieje jedna z dwóch sytuacji:

- albo wykształci się, co bardziej prawdopodobne na początku, system dwublokowy, który następnie przekształci się w system dwupartyjny;
- lub od razu wykształci się system dwupartyjny; podkreślić jednak należy, że ta druga ewentualność jest mniej prawdopodobna.

Ostatnim systemem, o którym dotychczas nie wspomniano, jest system dwublokowy. Niewątpliwą zaletą tego systemu jest funkcjonowanie w jego ramach dwóch silnych obozów ideowych, które funkcjonują w ramach systemu pluralizmu ograniczonego. Daje on również szansę na wykształcenie się dwóch silnych partii. Mankamentem tego rozwiązania jest jednak zagrożenie, że system ten może ulec spetryfikowaniu, a następnie częściowemu rozkładowi, podobnie jak miało to miejsce w Niemczech. Od 1961 roku do połowy lat '90 XX wieku, kiedy to obok istniejącego bloku socjaldemokratycznego (centrolewica) zorganizowanego wokół SPD oraz bloku konserwatywno-chrześcijańskiego (centroprawicowy) zorganizowanego wokół unii CDU–CSU, istnieje partia trzecia FDP (liberalna), bez której dwie wielkie partie nie były w stanie samo-

¹⁰ Pluralizm ograniczony – jest odmianą pluralizmu politycznego. Zgodnie z założeniami pluralizmu politycznego, doktryna ta nie ogranicza wolności słowa, myśli, swobody głoszenia poglądów politycznych, ani wolności zrzeszania się w partie, stowarzyszenia czy związki zawodowe. Jej podstawowym założeniem jest ograniczenie szans na wejście do Parlamentu partiom poprzez podniesienie np.: podniesienie poziomu progu wyborczego, czy zniesienie subwencji i dotacji dla partii. Jej zadaniem nie jest ograniczanie wolności konstytucyjnych charakterystycznych dla systemu demokratycznego.

¹¹ Warunkiem uzyskania dotacji podmiotowej jest uzyskanie mandatu posła lub senatora przez kandydata lub kandydatów wystawionych przez dowolny komitet wyborczy. Ustawa *Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz. U. 2007, Nr 190, poz. 1360, art. 128 ust. 1.

¹² Warunkiem uzyskania subwencji z budżetu państwa dla samodzielnego komitetu wyborczego jest przekroczenie poziomu 3% ważnie oddanych głosów w skali kraju, a dla koalicji wyborczej przekroczenie poziomu 6% ważnie oddanych głosów. Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. *O partiach politycznych*, Dz. U. 1997, Nr 98, poz. 604 z późn. zm., art. 28 ust. 1. Ustawa *Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz. U. 2007, Nr 190, poz. 1360, art. 128 i 218.

dzielnie utworzyć rządu. Końcówka lat '90 XX wieku przyniosła wzrost znaczenia partii trzecich takich jak Narodowodemokratyczna Partia Niemiec (NPD), Niemiecka Unia Ludowa (DVU), Lewica (Die Linke), Sojusz 90/Zieloni (Bündnis 90/Die Grünen) oraz Niemiecka Unia Socjalistyczna (DSU). O ile większość z wymienionych wyżej partii posiada swoją reprezentację tylko w Landtagach, o tyle zauważa się rosnące znaczenie niektórych z nich (FPD, NPD i Bündnis 90/Die Grünen), co może świadczyć o rozpadzie systemu dwublokowego.

Udzielenie odpowiedzi dotyczącej systemu partyjnego, jaki byłby skutecznym w Polsce, przybliży nas do wyboru odpowiedniego systemu wyborczego. Zastanawiając się nad jego wyborem należy rozważyć trzy podstawowe elementy, jakie wpływają na jego kształt.

Po pierwsze będzie to wielkość kraju. Wielkość kraju bezpośrednio przekłada się na jego siłę w stosunkach międzynarodowych, jednak może ono być jednocześnie jego bolączką. Rozległość terytorialna zmniejsza spójność potrzeb i oczekiwań społeczeństwa, co w rezultacie doprowadza do mnogości poglądów, jakie mogą występować na jego terenie. Dla przykładu można tu podać Stany Zjednoczone czy Niemcy. W tych krajach wyraźnie widać, że poglądy polityczne na północy znacząco różnią się od tych na południu. Oprócz wielkości geograficznej wpływ na poglądy polityczne może mieć również gęstość zaludnienia, dostępność do dóbr konsumpcyjnych oraz struktura gospodarcza kraju. Im większe różnice między tymi elementami, tym większy pluralizm ideowy może wystąpić na jego terenie, co może przełożyć się na system partyjny i wyborczy. Celem wzmocnienia pozycji międzynarodowej¹³ państwa należałoby ograniczyć liczbę partii mogących wejść do parlamentu, co stoi w zgodzie z zasadą pluralizmu ograniczonego.

Drugim czynnikiem, na jaki warto zwrócić uwagę, jest aspekt polityki zagranicznej, a mianowicie pozycji, jaką chcielibyśmy by Polska odgrywała na arenie międzynarodowej. Silną pozycję wzmacnia system stabilny i przewidywalny (system dwupartyjny ewentualnie dwublokowy), a pozycję słabą – system niestabilny i nieprzewidywalny (pluralizm polityczny i wielopartyjność).

Trzecim ważnym czynnikiem, jaki wpływa na kształt systemu wyborczego, są spójność ideologiczna¹⁴ i współczynnik kompromisu¹⁵. Pod pojęciem spójności ideologicznej rozumieć należy występowanie powszechnie uznawanych idei, zarówno politycznych, jak i filozoficznych, dzięki którym łatwiejsze jest znalezienie nici porozumienia między partiami lub organizacjami o charakterze politycznym (np. stowarzyszenia zrzeszające pewną grupę społeczną, która działa na rzecz zmiany przepisów prawa – tzw. grupy lobbingowe). Powszechność występowania owych idei nie może ograniczać się jednakże tylko i wyłącznie do ogólnych koncepcji, takich jak demokracja, czy wolny rynek. Są one (te idee) warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym.

¹³ Chodzi przede wszystkim o przewidywalność polityki po wyborach oraz o stabilność ideowo-programową (po wygranych wyborach nowa partia rządząca zasadniczo kontynuuje politykę poprzednika).

¹⁴ Spójność ideologiczna – określenie własne. Jest to występowanie w społeczeństwie pewnych idei i wartości, które leżą u podstaw tworzenia się partii, w ramach systemu demokratycznego. Dzięki występowaniu takich elementów łatwiejsze jest zawarcie trwałych koalicji.

¹⁵ Współczynnik kompromisu – inaczej zwany prawdopodobieństwem kompromisu, określenie własne. Jest to wskaźnik określający szansę na zawarcie trwałego kompromisu o charakterze ideologiczno-politycznym, którego celem jest zawarcie trwałej koalicji.

Muszą one nieść ze sobą pewien „ładunek łączący (jednoczący)”¹⁶ – np. idea walefare state, czy idea łączenia się państw celem zniesienia ograniczeń w handlu. Drugim elementem niezwykle ważnym w tych rozważaniach jest współczynnik kompromisu, który inaczej nazwać można prawdopodobieństwem kompromisu. Podstawowym założeniem jest występowanie współzależności między spójnością ideologiczną, a prawdopodobieństwem zawarcia kompromisu opartego o pierwszy element (spójność ideologiczną), przy występowaniu jednocześnie owego „ładunku jednoczącego”. W rezultacie owocującym powstaniem systemu opartego o dwie lub kilka bardzo silnych bloków lub partii posiadających realną szansę zwycięstwa w wyborach, a co za tym idzie i samodzielnego sformowania rządu. Zauważyć tu można pewną prawidłowość, że występowanie wysokiego poziomu spójności ideologicznej pociąga za sobą występowanie wprost proporcjonalnego poziomu współczynnika kompromisu.

Analizując powyższe niezwykle ważne elementy oraz przenosząc je na grunt Polski stwierdzić można, że wielkość naszego kraju wynosząca 312 679 km²¹⁷ plasuje nasz kraj wśród średnich krajów w Europie¹⁸ pod względem powierzchni. Może ona być porównywana z taki państwami jak Niemcy¹⁹ czy Wielka Brytania²⁰, które są najbardziej znaczącymi graczami politycznymi, i to nie tylko na arenie europejskiej, ale również i światowej. Pod względem liczby ludności, która wynosi 38 482 919²¹ (na lipiec 2009 r.) również Polska plasuje się wśród średnich państw UE. Odnosząc się jednak do wskaźnika przyrostu naturalnego zauważyć tu jednak należy, że Polska nie odbiega daleko od europejskiej normy i porównywać ją można z Niemcami; naukowcy spodziewają się, że wskaźnik ten w lipcu 2009 r. osiągnie poziom – 0,053%²² i będzie o – 0,006%²³ gorszy od tego jakiego spodziewają się w naszym kraju. Pod względem gęstości zaludnienia wskaźnik plasuje nasz kraj wśród krajów średnio zaludnionych – 123,52 osoby/km²²⁴. Dla porównania w Niemczech wskaźnik ten wynosi 230,73 osoby/km²²⁵, w Wielkiej Brytanii 245,46 osoby/km²²⁶, zaś w Hiszpanii, do której Polska jest tak często porównywana, wskaźnik ten wynosi zaledwie 79,67 osoby/km²²⁷.

¹⁶ Ładunek łączący – inaczej zwany ładunkiem jednoczącym, określenie własne. Poza występowaniem dwóch głównych elementów, które leżą teoretycznie u podstaw zawarcia trwałej koalicji partii lub organizacji o charakterze politycznym, niezbędne jest wystąpienie przekonania, że tylko zawarcie koalicji, poprzez konsensus ideologiczno-polityczny, pełniej osiągnie się zakładane cele.

¹⁷ Dane za CIA Factbook – Poland, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/pl.html> z dnia 25.04.2009.

¹⁸ W zestawieniu tym nie brano pod uwagę Rosji.

¹⁹ 357 021 km², dane za CIA Factbook – Germany, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/gm.html> z dnia 25.04.2009.

²⁰ 244 820 km², dane za CIA Factbook – United Kingdom, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/uk.html> z dnia 25.04.2009.

²¹ Dane za CIA Factbook – Poland, op. cit.

²² Ibidem.

²³ Dane za CIA Factbook – Germany, op. cit.

²⁴ Dane za CIA Factbook – Poland, op. cit.

²⁵ Dane za CIA Factbook – Germany, op. cit.

²⁶ Dane za CIA Factbook – United Kingdom, op. cit.

²⁷ Dane za CIA Factbook – Spain, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/sp.html> z dnia 25.04.2009.

Z podanych powyżej przykładów wyciągnąć można jeden zasadniczy wniosek. Polska pomimo zacierających się różnic ekonomiczno-społecznych, jakie dzielą ją od europejskiej czołówki posiada potencjał, który nie tylko trzeba, ale należy wykorzystać. Opierając się na powyższych informacjach, realnie należy rozważyć opcję wprowadzenia w Polsce systemu wyborów większościowych. Takie rozwiązanie pozwoli wprowadzić pośrednio system dwublokowy, a docelowo dwupartyjny.

Jak wspomniano we wstępie, jeden z najstarszych systemów dwupartyjnych, jaki obecnie funkcjonuje na świecie, występuje w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Od przeszło 220 lat system ten z powodzeniem sprawdza się tam, nie tylko w odniesieniu do wyborów federalnych, ale również w wyborach stanowych i lokalnych.

Jednym z najbardziej widocznych, namacalnych wskaźników, które świadczą o obywatelskiej dojrzałości do zmian w systemie wyborczym jest frekwencja wyborcza. Można pokusić się o stwierdzenie, że im wyższy jej poziom, tym większa gotowość społeczeństwa na zmiany wzmacniające system. Zarówno podczas wyborów w Polsce, jak i tych odbywających się do Kongresu zauważyć można tendencję, iż przyciągają one mniej wyborców, niż wybory parlamentarne połączone z prezydenckimi. Średnio można przyjąć, że w wyborach do obu Izb Kongresu udział bierze 40% społeczeństwa, z widoczną tendencją spadkową. W przypadku połączonych wyborów, wskaźnik ten wzrasta do poziomu 55–60%²⁸. Szczegółowe dane na ten temat zamieszczone są w tabeli 1.

Tabela 1
Frekwencja wyborcza w wyborach federalnych w latach 1960–2008

Rok	Wyborcy uprawnieni do głosowania	Wyborcy zarejestrowani	Liczba głosujących	Frekwencja wyborcza [%]
1	2	3	4	5
2008	231 229 580	Brak danych	132 618 580	56,8
2006	220 600 000	135 889 600	80 588 000	37,1
2004	221 256 931	174 800 000	122 294 978	55,3
2002	215 473 000	150 990 598	79 830 119	37,0
2000	205 815 000	156 421 311	105 586 274	51,3
1998	200 929 000	141 850 558	73 117 022	36,4
1996	196 511 000	146 211 960	96 456 345	49,1
1994	193 650 000	130 292 822	75 105 860	38,8
1992	189 529 000	133 821 178	104 405 155	55,1
1990	185 812 000	121 105 630	67 859 189	36,5
1988	182 778 000	126 379 628	91 594 693	50,1
1986	178 566 000	118 399 984	64 991 128	36,4
1984	174 466 000	124 150 614	92 652 680	53,1
1982	169 938 000	110 671 225	67 615 576	39,8
1980	164 597 000	113 043 734	86 515 221	52,6
1978	158 373 000	103 291 265	58 917 938	37,2

²⁸ National voter turnouts in Federal elections 1960–2008, dane za: <http://www.infoplease.com/ipa/A0781453.html> z 25.04.2009.

1	2	3	4	5
1976	152 309 190	105 037 986	81 555 789	53,6
1974	146 336 000	96 199 020 ¹	55 943 834	38,2
1972	140 776 000	97 328 541	77 718 554	55,2
1970	124 498 000	82 496 747 ²	58 014 338	46,6
1968	120 328 186	81 658 180	73 211 875	60,8
1966	116 132 000	76 288 283 ³	56 188 046	48,4
1964	114 090 000	73 715 818	70 644 592	61,9
1962	112 423 000	65 393 751 ⁴	53 141 227	47,3
1960	109 159 000	64 833 096 ⁵	68 838 204	63,1

¹ Bez zarejestrowanych wyborców z Iowa.

² Bez zarejestrowanych wyborców z Iowa i Missouri.

³ Bez zarejestrowanych wyborców z Iowa, Kansas, Mississippi, Montana, Nebraska, Wyoming oraz z District Columbia (nie posiada jeszcze niepodległego statusu).

⁴ Bez zarejestrowanych wyborców z Alabama, Alaska, District Columbia (nie posiada jeszcze niepodległego statusu), Iowa, Kansas, Kentucky, Mississippi, Montana, Nebraska, North Carolina, North Dakota, Wisconsin, Wyoming.

⁵ Bez zarejestrowanych wyborców z Alabama, Alaska, District Columbia (nie posiada jeszcze niepodległego statusu), Iowa, Kansas, Kentucky, Mississippi, Montana, Nebraska, North Carolina, North Dakota, Wisconsin, Wyoming New Mexico.

Źródło: Federal Election Commission. Dane z Congressional Research Service reports, Election Data Services Inc., and State Election Offices; dane za <http://www.infoplease.com/ipa/A0781453.html> z 25.04.2009.

W Polskim przypadku frekwencja wyborcza w wyborach parlamentarnych po 1989 roku wynosiła średnio około 46%, zaś w wyborach prezydenckich zazwyczaj przekraczała poziom 60%²⁹. Szczegółowe dane na ten temat odnaleźć można w tabeli 2.

Tabela 2
Frekwencja w wyborach parlamentarnych i prezydenckich w Polsce
w latach 1989–2007 [w%]

Rok	Wybory parlamentarne	Wybory prezydenckie	
		I tura	II tura
1989	62*/25**		
1990		60,6	53,4
1991	43,2		
1993	52,08		
1995		64,7	68,23
1997	47,93		
2000		61,12	XXXXXX
2001	46,29		
2005	40,57	49,74	50,99
2007	53,79		

* I tura wyborów.

** II tura wyborów.

Źródło: Dane za Państwową Komisją Wyborczą, www.pkw.gov.pl, 30.04.2009.

²⁹ Dane na podstawie obwieszczeń Państwowej Komisji Wyborczej o wynikach wyborów.

Świadczyć to może o tym, że wybory organizowane w oparciu o system większościowy są bardziej zrozumiałe i czytelne dla wyborcy. W bezpośredni sposób zjawisko to wzmacnia system demokratyczny kraju, czyniąc wyborcę podmiotem rywalizacji politycznej partii oraz samych kandydatów oraz wzmacnia więzi między obywatelem a osobą wybieraną.

System większościowy, pomimo wielu niewątpliwych zalet, posiada również słabe strony. Jedną z najpoważniejszych z nich jest zjawisko nadreprezentacji części społeczeństwa w parlamencie. Na pierwszy rzut oka, ta wada powinna dyskwalifikować ten system. Jednakże, przyglądając się temu zagadnieniu zrozumiemy, że nasze pierwsze spostrzeżenie jest błędne. Ów błąd wynika z definicji demokracji jaki przyjmujemy. Jeżeli za system demokratyczny uznajemy, zgodnie z etymologią słowa demokracja (*demos* – kratos)³⁰ – czyli rządy ludu, ludowładztwo, władzę w państwie sprawuje większość, to tym miejscu pojawia się niejasność. Czy owa większość powinna odzwierciedlać układ sił w społeczeństwie, co narzuca system proporcjonalny, czy wygrana w wyborach i uzyskanie największej liczby głosów przez konkretną partię jest jednoznaczna z udzieleniem zgody na samodzielne sprawowanie władzy, co narzucają rozwiązania zastosowane w systemie większościowym. Pokusić się można o stwierdzenie, że demokracja to umiejętność pokojowego narzucenia woli większości, przez dobrze zorganizowaną niewielką grupę. Takie zdefiniowanie zagadnienia umożliwia przełamanie stereotypu o tym, że systemu większościowego nie da się pogodzić z systemem demokratycznym.

Kolejnym zagrożeniem, jakie niesie ze sobą system większościowy, choć nie tylko, jest zjawisko geografii politycznej, w Stanach Zjednoczonych nazywane zjawiskiem Gerrymanderingu³¹. Zjawisko to najogólniej zdefiniować można jako takie manipulowanie granicami okręgów wyborczych, aby przewidywany wynik wyborów był najkorzystniejszy dla jakiegoś kandydata. Karykaturalną ilustrację tego zagadnienia przedstawia artykuł z 23 marca 1812 roku zamieszczony w „The Boston Gazette” (Zdjęcie 1).

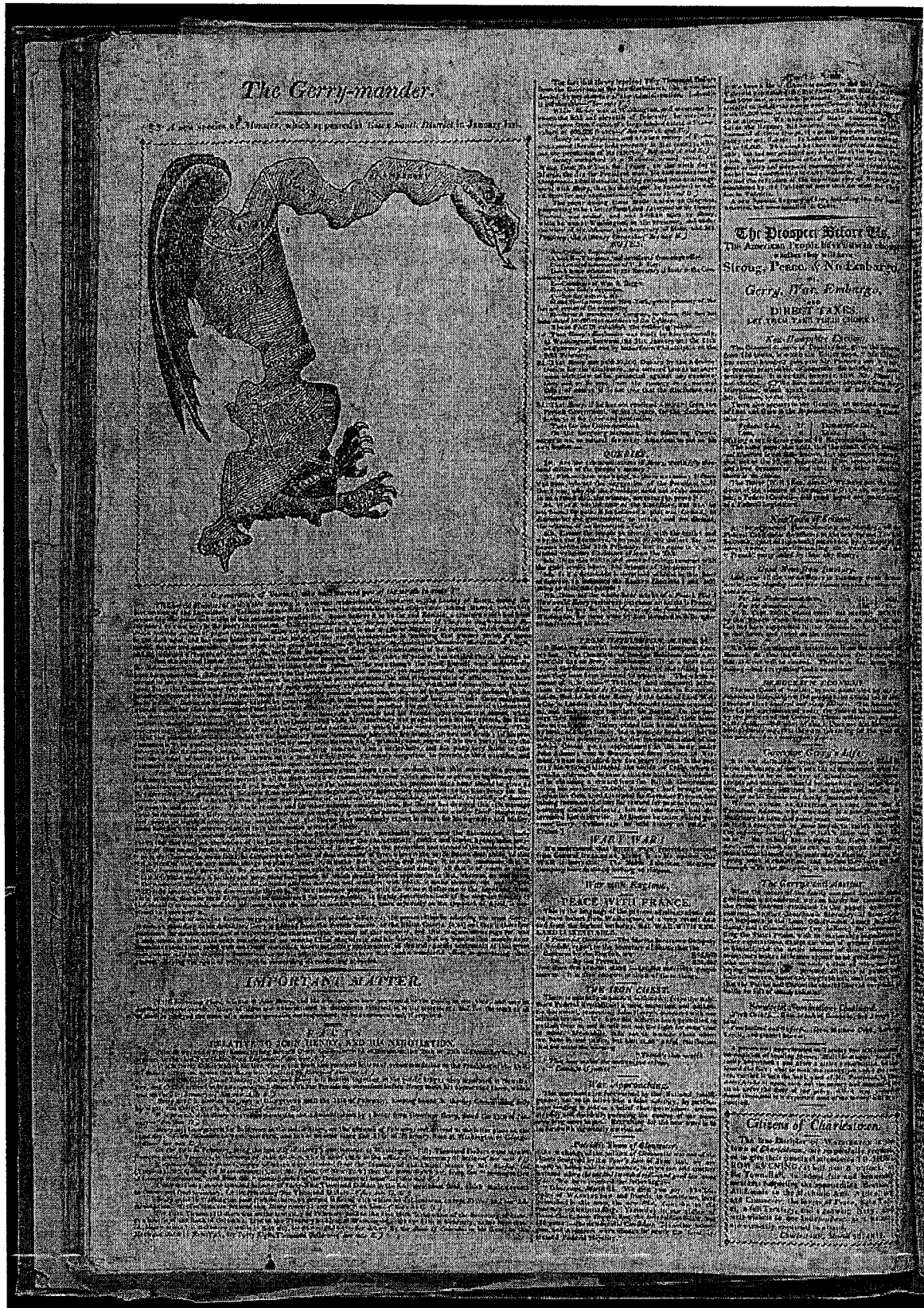
Mechanizm działania zjawiska Gerrymanderingu ilustruje również rysunek 1. W zależności od wytyczenia granic poszczególnych okręgów wyborczych, zależeć może wynik wyborów.

Problem geografii politycznej został zauważony w USA stosunkowo wcześniej, jednak opracowanie i uchwalenie efektywnego prawa zwalczającego to zjawisko trwało prawie trzydzieści lat. Dopiero w 1842 roku, Kongres USA uchwalił ustawę, na mocy której nakazano władzom stanowym tworzenie jednomandatowych okręgów wyborczych po spełnieniu określonych warunków³² na danym terenie.

³⁰ *Demokracja*, w: *Encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3891717> z dnia 26.04.2009.

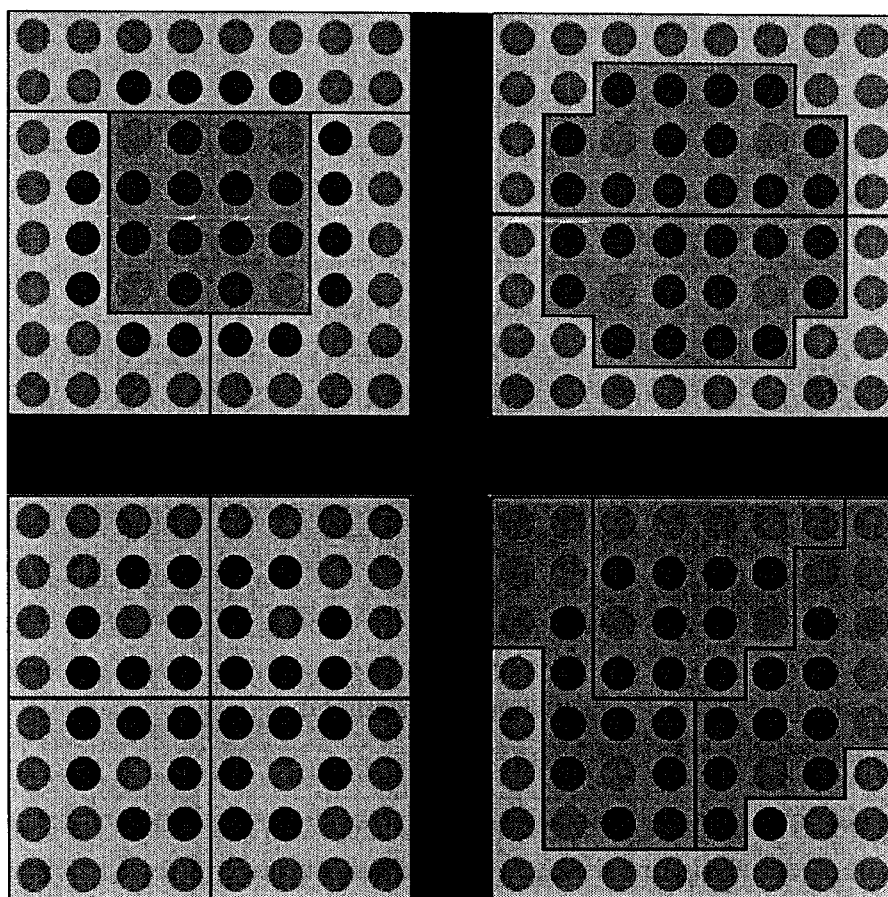
³¹ Gerrymandering – słowo powstałe z połączenia nazwiska amerykańskiego polityka Elbridge’a Garry’ego i słowa salamandra. Kształt taki bowiem przyjął jeden z okręgów wyborczych, jaki wykreślił Garry, jako gubernator stanu Massachusetts (1810–1812), by zwiększyć swoje szanse na reelekcję.

³² Ustawodawca określił między innymi, że nowy okręg wyborczy można stworzyć na terenie, na którym liczba mieszkańców przekroczyła określony poziom oraz gdzie „siła” dwóch największych partii jest równa (zwolenników obu partii jest tyle samo). Takie rozwiązanie doprowadza do sytuacji, gdzie „języczkiem u wagi” stają się obywatele niezdecydowani lub zwolennicy partii trzecich.



Zdjęcie 1. Karykatura odnosząca się do zjawiska w Gerrymandering'u, zamieszczona w „The Boston Gazette” 23 marca 1812 roku

Źródło: <http://en.wikipedia.org/wiki/File:TheGerry-mander.jpg> z dnia 26.04.2009.



Rysunek 1. Jak Gerrymandering może wpłynąć na wyniki wyborów

Źródło: <http://en.wikipedia.org/wiki/Gerrymandering> z dnia 26.04.2009.

Ostatnim mankamentem, na który zwraca się uwagę odnosząc się do systemu większościowego jest zjawisko głosów straconych. Polega ono na tym, że wyborca posiadając teoretycznie wolność w podejmowaniu decyzji na jaką partię zagłosuje staje przed dylematem, czy oddać swój głos na partię, która ma największe szanse na zwycięstwo, ale która nie do końca odpowiada jego przekonaniom politycznym, czy oddać głos na partię trzecią, która nie ma szans na zwycięstwo w wyborach. Uznać należy, że do pewnego stopnia to stwierdzenie jest uzasadnione. Przyjmując rozwiązania systemów dwublokowego czy dwupartyjnego, nie ogranicza się możliwości wyboru przez wyborcę kandydatów reprezentujących inne poglądy. Dla przykładu podać tu można osobę Joe Liebermana, senatora ze stanu Connecticut, który regularnie wygrywa wybory do Senatu USA od 1989 roku³³. Jest on zazwyczaj jedynym senatorem nie należącym do którejkolwiek z wielkich partii.

Oceniając argumenty przemawiające za i przeciw takiemu rozwiązaniu tworzy się przed nami następujący bilans zalet i wad. Do niewątpliwych zalet systemu dwupartyjnego (ewentualnie dwublokowego) w polskich warunkach zaliczyć można:

– jasne i przejrzyste zasady wyborów (zwycięzca bierze wszystko);

³³ Joe Lieberman, <http://lieberman.senate.gov/about/> z dnia 26.04.2009.

- ustabilizowanie się polskiej sceny politycznej;
- wzmocnienie systemu demokratycznego;
- wzmocnienie poczucia współodpowiedzialności obywateli za losy kraju (powiązanie wyborcy z deputowanym w parlamencie);
- większy udział obywateli w wyborach (wzrost świadomości politycznej);
- szybszy, a przez to tańszy, proces elekcyjny;
- eliminacja ze sceny politycznej partii o orientacjach skrajnych;
- czytelność sceny politycznej dla przeciętnego obserwatora;
- stopniowe zacieranie się różnic ideowych między partiami, co doprowadza do wyborów merytorycznych, a nie opartych o uczucia wyborców;
- redefinicja pojęcia partii politycznej (z partia = część społeczeństwa, grupa społeczna, na partia = poglądy).

Do wad takiego rozwiązania zaliczyć można:

- minimalizacja i petryfikacja sceny politycznej;
- ograniczenie zasady pluralizmu politycznego, a co za tym idzie i pluralizmu parlamentarnego;
- występowania zjawiska głosów straconych;
- nadreprezentacja części społeczeństwa w parlamencie;
- zjawisko przymusu wyborczego³⁴;
- możliwość występowania zjawiska gerrymanderingu, czyli geografii politycznej.

Analizując za i przeciw, uważam, że w Polsce istnieją merytoryczne przesłanki na wprowadzenie systemu dwupartyjnego lub dwublokowego, opartego o większościowy system wyborczy. Rozwiązanie to, w mojej ocenie, wprowadzi ład i porządek na polską scenę polityczną, czyniąc ją bardziej przejrzystą i przewidywalną. W polskich warunkach system większościowy wzmocni politykę zagraniczną, wprowadzając na salony władzy partie, których idee i wartości są do siebie zbliżone, a różnic między nimi doszukiwać się będzie można w programie politycznym, tak jak ma to miejsce w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Bibliografia

- The Articles of Confederation and Perpetual Union.
- Ustawa Konstytucyjna z dnia 17.10.1992, Dz. U. 1992, Nr 84, poz. 426.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483.
- Ustawa *Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz. U. 2007, Nr 190, poz. 1360 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. *O partiach politycznych*, Dz. U. 1997, Nr 98, poz. 604 z późn. zm.
- A. Pułło, *Ustroje państw współczesnych*, wyd. 2, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2007.

³⁴ Zjawisko przymusu wyborczego – wyrażenie własne. Zjawisko dotyczy zachowania wyborców, który oddają swój głos na jakąś partię nie dla tego, że utożsamiają się z jej programem. Ich decyzja podyktowana jest niechęcią przed „straceniem głosu”.

Obwieszczenia Państwowej Komisji Wyborczej, www.pkw.gov.pl.

Joe Lieberman, <http://lieberman.senate.gov/about/>.

Federal Election Commission, <http://www.infoplease.com/ipa/A0781453.html>.

CIA Factbook – Poland, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/pl.html>.

CIA Factbook – Germany, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/gm.html>.

CIA Factbook – United Kingdom, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/uk.html>.

CIA Factbook – Spain, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/sp.html>.

Gerrymandering, <http://en.wikipedia.org/wiki/File:TheGerry-mander.jpg>.

Gerrymandering, <http://en.wikipedia.org/wiki/Gerrymandering>.